

Protokół
XI Uroczystej Sesji Rady Miejskiej Kalisza
w dniu 12 czerwca 2015 roku

Z nieukrywaną przyjemnością powitali obecnych na uroczystej sesji Rady Miejskiej Kalisza z okazji Święta Miasta – Katarzyna Strojna i Piotr Bigora. Powitali wszystkich w mieście o wielowiekowych tradycjach, podkreślając, że teraźniejszy Kalisz to miasto nowoczesne, przyjazne mieszkańcom, dążące do pełnego rozkwitu, pamiętające jednocześnie o swej historii i osobach rozsławiających jego dobre imię, nie tylko w kraju, ale również w Europie oraz na całym świecie. Dowodem uznania dla kaliszan będzie dzisiejsza uroczystość, podczas której wyróżnione zostaną wybitne kaliskie osobowości.

W podniosły klimat wprowadził gości kwartet jazzowy w składzie:
- Brygida Wierzbicka-Gorzelańczyk,
- Andrzej Zielak,
- Jarosław Małys,
- Romuald Boguszewicz,
który wykonał znane standardy jazzowe oraz przeboje z brazylijskiej bossa nova Antonio Carlosa Jobima.

Następnie wprowadzone zostały poczty sztandarowe Miasta Kalisza oraz Kaliskiego Bractwa Strzelców Kurkowych, po czym zagrano hejnał Kalisza.

Katarzyna Strojna uprzejmie poprosiła pana Andrzeja Plichtę, przewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza, o otwarcie XI, uroczystej Sesji, z okazji Święta Miasta 2015 roku.

Andrzej Plichta:

Szanowni Państwo!
Drodzy Goście,
Laureaci nagród miejskich!

Mam ogromny zaszczyt poprowadzić dzisiejszą, uroczystą Sesję Rady Miejskiej Kalisza.

Tegoroczna uroczystość jest dla mnie wyjątkowo istotna. Rok 2015 jest bowiem Rokiem Samorządności. Obchodzimy w nim szczególnie ważne rocznice – 30. rocznicę uchwalenia Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, 25. rocznicę uchwalenia ustawy o samorządzie terytorialnym, a także tę dla nas najważniejszą – 25. rocznicę wyborów samorządowych. Pierwsze wybory zarządzone zostały na dzień

27 maja 1990r. przez Prezesa Rady Ministrów, Tadeusza Mazowieckiego. Wybierano wówczas skład 2383 rad gmin.

Reforma wprowadzona 25 lat temu zapoczątkowała funkcjonowanie gmin, jako podstawowych jednostek samorządu terytorialnego. Gmina stała się naszym dobrem, a jednocześnie obowiązkiem, aby o nią dbać. Zmiana pozwoliła na dynamiczny rozwój regionów, poprzez możliwość rozwiązywania lokalnych problemów, wspierania najważniejszych inicjatyw, a przede wszystkim – swobodę działania władz gminnych. Był to kolejny krok rozwoju demokracji, dzięki któremu lokalni patrioci, wybrani przez mieszkańców, mogli przejąć część spraw realizowanych dotychczas przez państwo. W ostateczności doprowadziło to do korzystniejszego rozdysponowania środków publicznych oraz pełniejszej realizacji powierzonych zadań, a także wzmocnienia więzi społecznych. Była to szansa, z której, jako miasto, skorzystaliśmy, bo nie ma wolności bez samorządności! Ale trzeba podkreślić – nie byłoby wolności bez Solidarności!

Dziś z dumą mogę powiedzieć, że jestem kaliszaniec, przewodniczącym Rady Miejskiej Kalisza i wraz z nią będę pracował na rzecz wzmocnienia pozycji naszego miasta i jego siły wewnętrznej. Pragnę, by było to miasto na miarę naszych marzeń i zapewniam, że cała Rada Miejska Kalisza dołoży wszelkich starań, aby każda podejmowana decyzja jak najlepiej służyła miastu i jego mieszkańcom.

Z okazji 25-lecia samorządu terytorialnego życzę wszystkim samorządowcom niegasnącego zapału w realizacji zamierzeń, satysfakcji z wykonywanej pracy, a także dostrzeżenia i wykorzystania szans, które niesie nam rzeczywistość.

Do tego pięknego jubileuszu powrócimy jeszcze w dalszej części naszej uroczystości.

Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt powitać wszystkich obecnych!, czynię to również w imieniu pana prezydenta Grzegorza Sapińskiego oraz Rady Miejskiej Kalisza!

Witam bardzo serdecznie Witolda Sitarza, senatora Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam Leszka Aleksandraka, Jana Dziedziczaka, Adama Rogackiego oraz Józefa Rackiego – posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam Jego Ekscelencję Ks. Łukasza Buzuna, Biskupa Pomocniczego Diecezji Kaliskiej.

Witam Krzysztofa Grabowskiego, wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego oraz Marzenę Wodzińską, członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Witam Jana Mosińskiego, radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Witam Jana Kłysza, wicestarostę Powiatu Kaliskiego oraz Mieczysława Łuczaka, przewodniczącego Rady Powiatu Kaliskiego.

Witam Beatę Klimek, prezydent Miasta Ostrowa Wielkopolskiego oraz Jarosława Lisieckiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Ostrowa Wielkopolskiego.

Witam Stanisława Tamma, sekretarza Miasta Poznania.

Witam Bożenę Budzik, burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce oraz Zdzisława Mielczarka, sekretarza.

Witam Marka Zawidzkiego, sekretarza Miasta Konina.

Witam Romana Szelemeja, prezydenta Miasta Wałbrzycha.

*Witam Józefa Podłużnego, wójta Gminy Godziesze Wielkie.
Witam Marka Albrechta, wójta Gminy Szczytniki.
Witam Sylwiusza Jakubowskiego, wójta Gminy Żelazków.
Witam Marka Zdunka, wójta Gminy Gołuchów.
Bardzo gorąco witam naszych zagranicznych przyjaciół – przedstawicieli z Hamm, Kamieńca Podolskiego oraz Hautmont.
Witam prezydentów Miasta Kalisza oraz przewodniczących Rady Miejskiej Kalisza minionych kadencji.
Witam obecnych wiceprezydentów Kalisza, dzisiejszych wiceprzewodniczących Rady Miejskiej Kalisza, a także wszystkich radnych Rady Miejskiej Kalisza.
Słowa powitania kieruję do przedstawicieli kaliskich uczelni: Magdaleny Pisarskiej-Krawczyk oraz Andrzeja Kołodzieja, prorektorów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, a także Kazimierza Matusiaka, kanclerza tej uczelni. Jednocześnie gratuluję kolejnego, już 9. zwycięstwa w rankingu Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych.
Witam bardzo serdecznie Stanisława Wachowiaka, kanclerza Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Mirosława Śmiałka, dziekana Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Bardzo dziękuję władzom uczelni za udostępnienie na tę uroczystość Sali Koncertowej im. Profesora Jerzego Rubińskiego.
Witam komendantów służb mundurowych Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej i Straży Miejskiej.
Witam prezesów, dyrektorów jednostek organizacyjnych miasta, naczelników Urzędu Miejskiego.
Serdecznie powitajmy Kaliskie Bractwo Strzelców Kurkowych.
Powitajmy dziennikarzy prasy, radia i telewizji.
Powitajmy obywateli wyróżnionych laurami Honorowego Obywatelstwa Miasta Kalisza, Nagrodą Miasta Kalisza, Zasłużonych dla Miasta Kalisza i odznaczonych Medalami „Honorowy Przyjaciel Kalisza”.
Witam bardzo serdecznie wszystkich, którzy zaszczycili nas swoją obecnością!
Proszę Państwa o symboliczne, wyrażone oklaskami, otwarcie Święta Miasta Kalisza 2015 roku!*

W dalszej kolejności Piotr Bigora poprosił Andrzeja Plichtę, przewodniczącego Rady Miejskiej, o wygłoszenie przemówienia z okazji Święta Kalisza.

Andrzej Plichta:

*Szanowni Państwo!
Szanowni Przyjaciele!
Drodzy Kaliszanie!*

Pozwólcie, że dzisiejsze przemówienie rozpocznę jednym ważnym słowem – dziękuję. Dziękuję mieszkańcom Kalisza za odwagę. Odwagę na zmiany w kaliskim

samorządzie. Jestem dumny, że mogę to zaakcentować, szczególnie w tak ważną rocznicę, jaką jest 25-lecie samorządu terytorialnego w Polsce. Dziękuję za przybycie! Dziękuję, że jesteście tutaj razem!

Jednak należy zauważyć i podkreślić, że każda zmiana jest trudna, wymaga ogromnego zaangażowania, pokory i wytrwałości. Dobre zmiany nigdy nie zachodzą szybko, zmuszają do wspólnego wysiłku i ciężkiej pracy, na którą – wierzę – wszyscy jesteśmy przygotowani.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że mieszkańcy Kalisza oczekują zaspokojenia różnych potrzeb, jedni liczą na dobre wykształcenie i pracę, inni na wymarzone mieszkanie, a jeszcze inni na rozwój kaliskiej kultury, sportu i rekreacji.

Zapewniam, że chcemy wspólnie rozwijać Kalisz, realizować wytyczone cele i zamierzenia, bo taka jest rola gospodarzy, chcących sprostać oczekiwaniom swoich mieszkańców.

Wierzę, że mogę liczyć na waszą, drodzy przyjaciele, pomoc. Liczę na pomoc małych i dużych firm, organizacji i stowarzyszeń działających na różnych polach, ale przede wszystkim liczę na pomoc pojedynczych osób, które swą aktywnością, zaangażowaniem i pomysłowością pragną służyć miastu i jego rozwojowi. Pragniemy uczyć się od najlepszych, korzystać z ich doświadczenia i wsparcia. Zapewniam, że będziemy pielęgnować dotychczasowe kontakty z miastami partnerskimi, których przedstawiciele jeszcze raz serdecznie witam. Dzięki nim czujemy się europejską rodziną.

Jednym z naszych priorytetów jest rozwój Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej. Powołane stowarzyszenie to kontynuacja i realizacja działań wynikających z zapisów porozumienia zawartego w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla obszaru funkcjonalnego ośrodka regionalnego Kalisza z Ostrowem Wielkopolskim.

Mam nadzieję, że zintegrowane inwestycje służyć będą nie tylko mieszkańcom Kalisza, ale również okolicznych miejscowości, a być może przyczynią się do powiększenia naszego miasta. Jeszcze raz podkreślam – chcemy uczyć się od najlepszych.

Adresatem naszych działań są w szczególności ludzie młodzi. Pragniemy, aby łączyli oni swą przyszłość z Kaliszem – miastem, które będzie ich małą lokalną ojczyzną, w którym będą się uczyć, pracować i wypoczywać, zakładać rodziny. Miastem – z którym będą czuli emocjonalne więzi.

To dla nich dążyć będziemy do rozwoju infrastruktury, przedsiębiorczości, rodzinnego handlu i usług. Istotnym zadaniem i wyzwaniem będzie tutaj rewitalizacja, której głównym celem jest przywrócenie życia nie tylko na kaliskich ulicach, ale także w kaliskim parku. Niech będzie on, nie tylko dla kaliszczan, miejscem wypoczynku, rekreacji, towarzyskich spotkań, rodzinnych zgromadzeń. Myślimy o reaktywacji palmiarni, a także powstaniu mini zoo.

Będziemy wspierali rozwój kaliskiego sportu, szczególnie odbudowę siatkówki żeńskiej.

Zapewniam, że nie zapomnimy przy tym o potrzebach kulturalnych, szczególnie w Roku Rodziny Witkomirskich, wybitnie utalentowanych muzyków, rozstawiających wartość „muzycznego Kalisza” nie tylko w kraju ale również poza jego granicami. Na każdym kroku warto podkreślać, że jest to rodzina, która ubogaca kaliskie dziedzictwo

kulturowe i stawia nasze miasto na najwyższym światowym poziomie, za co kaliszanie z całego serca dziękują.

Na zakończenie pragnę życzyć państwu zdrowia, optymizmu, siły, wytrwałości oraz zaangażowania w służbie dla drugiego człowieka, przekonania, że warto pracować dla wspólnego dobra, a patron naszego miasta, Św. Józef niech wspiera nasze działania.

Szanowni Państwo!

Weźmy przykład z osób i organizacji uhonorowanych przez Radę Miejską i Prezydenta Kalisza, które swą postawą i pasją działania ukazują nam właściwy kierunek i sens życia. Miasto jest takie, jak ludzie, którzy je tworzą. Dzisiejsi laureaci to reprezentanci różnych środowisk. Pokazuje to, że kaliszanie są potęgą na wielu polach działania, a jednocześnie nie zapominają o swych korzeniach i inicjatywach związanych z pomocą potrzebującym.

Pamiętajmy, że małymi krokami można zdziałać wiele i zmieniać Kalisz na bardziej atrakcyjne i nowoczesne miasto, ale o tym zaświadczą już nasze czyny, nie słowa.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję państwu za przybycie.

Dziękuję także wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizację naszego kaliskiego święta.

Dziękuję państwu za uwagę.

Katarzyna Strojna podziękowała przewodniczącemu za wystąpienie, prosząc o zabranie głosu Grzegorza Sapińskiego, prezydenta Miasta Kalisza.

Grzegorz Sapiński:

Panie Przewodniczący, Przyjaciele!

Dziś po raz pierwszy jako prezydent Miasta Kalisza mam szczęście spotkać się z wami z okazji Święta Miasta. Mogę zapewnić, iż jestem dumny z tego, że tu jestem. Zostałem wybrany w grudniu 2014 roku. Minęło 6 miesięcy. To bardzo krótki czas, ale na tyle długi, żeby powiedzieć: poznaję Kalisz, poznaję was. Dlatego, nie spotykamy się tu jako obcy, ale jako przyjaciele, i właśnie w tym duchu, wzajemnej przyjaźni, z ogromną przyjemnością, witam was wszystkich!

Ponad 18 wieków temu, w II wieku naszej ery, Klaudiusz Ptolemeusz odnotował w dziele „Zarys geografii” istnienie osiedla Kalisia.

W IX wieku w Kaliszu, na Zawodziu, powstał gród plemienny, który później odegrał ważną rolę w procesie tworzenia się państwa wczesnopiastowskiego.

Dlatego jest rzeczą całkiem naturalną, że miasto o takiej historycznej przeszłości ma silnego polskiego ducha, który nie tylko uczynił je miejsce pełnym historii, ale także jednym z piękniejszych w świecie.

W Kaliszu mieszka ponad 100 tys. ludzi (dokładnie, według stanu na dzień 31 grudnia 2014r. było nas 103.373 osoby). Terytorium, jakie nasze miasto zajmuje, równa się w przybliżeniu terytorium francuskiego miasta Nicea, czeskich Pardubic czy brytyjskiego Derby (mniej więcej taką samą powierzchnię mają parki narodowe:

Gorczański, Narwiański, Wielkopolski czy Świętokrzyski). Z prawie 70 km² powierzchni, ponad 94 ha stanowią tereny zielone, piękne ogrody miejskie, skwery i bulwary, by mieszkańcy mieli dogodne miejsca na relaks oraz mogli przebywać w środowisku, na które zastępuje każdy obywatel.

Kalisz to śródmieście, zabytkowe centrum. Zaczęło się ono tworzyć po lokacji miasta w połowie XIII wieku. W sierpniu 1914 roku, na początku I wojny światowej, uległo prawie całkowitej zagładzie. Odbudowywano je przez cały okres międzywojenny, ale dzisiaj są potrzebne dalsze prace. One już właściwie zaczęły się, bo w zeszłym roku został odnowiony ratusz.

Rewitalizacja to złożony proces. A centralnym jej punktem są ludzie, nie budynki czy ulice. Dlatego stawiamy na partycypację społeczną oraz aktywizację mieszkańców. Tylko poprzez zaangażowanie będzie możliwa realna zmiana. Wyrobienie poczucia odpowiedzialności za miejsce zamieszkania jest podstawą kreowania nowej rzeczywistości. Temu służą działania pod nazwą rewitalizacja podwórek, na których jak mówią sami mieszkańcy „nie było nigdy nic ciekawego i pożytecznego”.

Ponadto, chcemy zadbać o Główny Rynek – uczynić tę przestrzeń publiczną użyteczną i estetyczną. Zanim zostanie wprowadzona właściwa zmiana, na rynek wkroczą archeolodzy, którzy będą starali się wyczytać z warstw ziemi przeszłość tego centralnego miejsca w naszym mieście.

Kalisz, to zatem nie tylko duże, piękne miasto, z zabytkowym śródmieściem, ale to również miejsce powszechnie znane jako fascynujące połączenie przeszłości historycznej, intelektualnej z teraźniejszością przedsiębiorczą i innowacyjną. Znajduje to swoje odbicie w aktywności mieszkańców.

Dynamicznie działają organizacje pozarządowe, jest ich ok. 130, wywierają duży wpływ w sprawach kultury, sztuki, sportu, edukacji, pomocy społecznej, profilaktyki oraz zdrowia. Wśród nich wyróżniają się m.in.: Fundacja „Bread of Life”, Kaliski Klub „Amazonki”, Polski Czerwony Krzyż, Stowarzyszenie im. Haliny Sutarzewicz, Stowarzyszenie Multi.Art, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Bank Chleba”, Uniwersytet Trzeciego Wieku „Calisia” czy Kaliska Inicjatywa Miejska.

Aby jeszcze bardziej pobudzić inicjatywy mieszkańców przygotowaliśmy nowy projekt, w najbliższym czasie wejdzie on na sesję. Jego uchwalenie spowoduje, że łatwiejsze stanie się podjęcie działań przez grupę mieszkańców, występujących samodzielnie lub za pośrednictwem organizacji pozarządowych, na rzecz zmiany swojego otoczenia. Inicjatywa lokalna to forma aktywności, w której mieszkańcy podejmują, wspólnie z samorządem, zadania, w ustalonym czasie i według razem wypracowanego wzorca. Może to być na przykład zmiana najbliższego podwórka, zielony skwer, miejsce do lokalnej aktywności, czy zorganizowany festyn.

Powodem, dla którego zwie się Kalisz najstarszym miastem, ale równocześnie młodym, jest fakt, iż posiada armię ponad 34 tysięcy pracujących (to jest ponad 50% ludności w wieku produkcyjnym), zatrudnionych (w 2014 roku) m.in. w 999 podmiotach gospodarczych, prowadzących działalność w zakresie przetwórstwa przemysłowego.

Ponadto Kalisz dorównuje najlepszym miastom na świecie pod względem produkcji mebli, firan, wyrobów haftowanych, tkanin, przypraw, majonezów, dodatków do dań, wafelków i innych słodczy oraz części silników lotniczych.

Dziś to produkcja lotnicza jest dominującą dziedziną gospodarki Kalisza. Prowadzą ją kanadyjska firma Pratt & Whitney oraz firmy Meyer Tool, Hamilton Sundstrand, Vac Aero, WSK.

Firma Pratt & Whitney Kalisz jest producentem komponentów do silników lotniczych dla Pratt & Whitney Canada. W sumie PWK produkuje blisko 1200 różnych rodzajów części.

W każdej sekundzie, gdzieś na świecie startuje bądź ląduje samolot napędzany silnikami Pratt & Whitney Canada. W każdym z nich znajdziemy część, która została wyprodukowana w Kaliszu, a kaliskie firmy lotnicze zatrudniają dziś ok. 2,5 tys. pracowników.

W ciągu minuty produkuje się w naszym mieście ok. tysiąc sztuk wafli „Grzešków”, a powstaje tyle firan i wyrobów haftowanych, że starczyłoby do wszystkich domów naszych mieszkańców. Od ponad 100 lat produkujemy aksamity, a także tkaniny meblowe oraz tkaniny komunikacyjne, które można znaleźć w kaliskich autobusach.

Ale poznajmy stronę edukacyjną. W mieście uczy się ponad 17 tys. uczniów, w tym prawie 2,5 tys. spośród nich to gimnazjaliści. Do szkół ponadgimnazjalnych uczęszcza ponad 6,5 tys. uczniów. Wśród nich 3 tys. młodych kształci się w liceach, a ponad 3,5 tys. - w szkołach zawodowych. Oni będą zdobywać specjalizację w zawodach takich, jak mechanik, elektromechanik, ekonomista, handlowiec, elektronik, informatyk, teleinformatyk, geodeta, budowniczy, kucharz, fryzjer czy kelner.

W Kaliszu studiuje prawie 6 tys. młodych ludzi, czyli tyle, ile zamieszkuje osiedle Widok czy Asnyka. To oni zasilą kadrę naszych szpitali, urzędów, żłobków, przedszkoli i szkół.

Lecz, przyjaciele, podczas gdy jesteśmy tak ogromnie dumni z naszej wspaniałej działalności gospodarczej i edukacyjnej, a także z tego, że nasze miasto jest jednym z największych centrów muzyki, sztuki, to jednak jeszcze większą dumą napawa nas fakt, że w Kaliszu znajduje się prawie 11 tys. budynków mieszkalnych. Są to domy jednorodzinne, budynki zarządzane przez spółdzielnie mieszkaniowe, budynki pod zarządem miasta, domy Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Jednak tym, na co szczególnie chcę zwrócić waszą uwagę, jest fakt, że tysiące spośród tych domów jest w posiadaniu ludzi z naszego miasta. A gdy człowiek posiada ziemię, na której stoi, dach, pod którym mieszka i wychowuje dzieci, wtedy zapuszcza korzenie, a także wypełnia posłannictwo boże.

Wtedy też sensu nabierają inwestycje skatepark, boisko i ścieżki zdrowia na Majkowie, prace w Parku Przyjaźni, budowa urządzeń sportowych na Winiarach, kontrapas dla rowerzystów na ul. Śródmiejskiej. Prace modernizacyjne dachów szkół podstawowych. Budowa boisk sportowych. Przedłużenie ul. Obozowej od Urzędu Celnego do ul. Zachodniej. Budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego z ul. Złotą. Czy remont ul. Łódzkiej. I wiele innych.

Jesteśmy w pełni oddani tej pracy.

Kalisz ma przyszłość, ponieważ nasze domy, nasze instytucje edukacyjne i nasza działalność gospodarcza są dziełem prawdziwego, polskiego ducha, jaki narodził się w tym mieście, i jaki stanowi spuściznę po naszych przodkach. Kalisz to miasto-matka tego wspaniałego kraju i źródło polskiej wolności. To miasto, w którym miało miejsce wiele doniosłych wydarzeń, miasto, w którym zawarto w 1343 roku pokój z Krzyżakami, miasto w którym gościли ludzie różnych narodowości i wyznań, miasto, które po sierpniowej tragedii 1914 roku dźwignęło się z ruin, miasto, w którym przebywał Papież Jan Paweł II, najbardziej kochany Papież, wywodzący się z naszego narodu. Kalisz to miasto Świętego Józefa, którego radni miejscy wybrali na Opiekuna i Patrona Miasta, najpierw w 1756 roku, a następnie – w 1997, co potwierdziła Stolica Apostolska.

Tutaj żyli wielcy ludzie, Stanisław Wojciechowski, prezydent Rzeczypospolitej, Adam Asnyk, Maria Konopnicka, Maria Dąbrowska, poeci i pisarze, Stefan Szolc-Rogoziński, podróżnik i badacz Czarnego Lądu.

Tu żył i walczył o wolną Polskę Bogusław Śliwa, a jego hasło „Przywrócić godność prawu!” przetrwało na murach sądu do dziś.

To tutaj, przy katedrze kaliskiej, znajduje się słynny dzwon Mikołaj. Bił on w mieście w najważniejszych jego chwilach od 1712 roku. W latach okupacji niemieckiej został zrabowany i przeznaczony na złom. Znaleziony we Wrocławiu powrócił po wojennej tułaczce w roku 1947, choć bardzo okaleczony – jednak wciąż przyciąga swym pięknem i ciekawą historią tłumy turystów. Jemu to poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer dedykował piękną strofę: „Na Anioł Pański biją dzwony, niech będzie Chrystus pozdrowiony”.

Tak widzę Kalisz w dniu jego święta. Piękny i wolny.

Konferansjerzy podziękowali prezydentowi za wystąpienie, podkreślając, że uroczysta Sesja Rady Miejskiej Kalisza jest okazją do przyznania najwyższych odznaczeń miejskich. Trafiają one do osób i instytucji, które swą ponadprzeciętnością, znakomitymi osiągnięciami, a przede wszystkim codzienną działalnością i poświęceniem w pracy społecznej na rzecz drugiego człowieka, przysparzają sławy miastu.

Honorowe Obywatelstwo Miasta otrzymują:

- maestro Józef Wiłkomirski, wiolonczelista, dyrygent, kompozytor, publicysta,
- oraz prof. zw. Zdzisław Musielak, wybitny naukowiec, członek Polskiego Towarzystwa Astronomicznego w Warszawie.

Odznaki Zasłużony dla Miasta Kalisza otrzymują:

- Klub Strzelectwa Sportowego Ligi Obrony Kraju „BURSZTYN” w Kaliszu,
- pan Piotr Łyszczak, właściciel Zakładu Rzeźniczo-Wędliniarskiego, wzorowy pracodawca i rzemieślnik,
- pani Urszula Pilarska, pedagog, społeczniczka, znana i szanowana, zwłaszcza w środowisku osób potrzebujących pomocy,
- pan Mateusz Przyjazny, działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, pedagog i działacz kultury.

Nagrode Miasta Kalisza otrzymuje:

- dr Jerzy Wypych, Starszy Kaliskiego Bractwa Strzelców Kurkowych.

Medale Honorowy Przyjaciel Kalisza otrzymują:

- Ks. Marian Błaszczak, proboszcz Parafii błogosławionego Michała Kozala w Kaliszu,

- dr Andrzej Nowak, redaktor naczelny „Rocznika Kaliskiego”,

- pan Andrzej Witoński, współwłaściciel firmy ROLMEX SJ, prezes Klubu Strzelectwa Sportowego Ligi Obrony Kraju „BURSZTYN”,

- pan Piotr Żuchowski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalny Konserwator Zabytków.

Konferansjerzy podkreślili, iż mają zaszczyt, a równocześnie przyjemność, przedstawić sylwetki osób i organizacji, którym Rada Miejska Kalisza i Prezydent Miasta postanowili przyznać miejskie wyróżnienia.

Oto sylwetka Honorowego Obywatela Miasta Kalisza, Maestro Józefa Wiłkomirskiego:

Maestro Józef Wiłkomirski urodził się w Kaliszu, w niespotykanej w dziejach światowej muzyki rodzinie.

W grudniu 1945 roku rozpoczął studia historyczne oraz antropologiczne na Uniwersytecie Łódzkim. Równocześnie kontynuował studia w Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. W 1949 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie kontynuował studia dyrygenckie. Równocześnie pracował jako wiolonczelista w Operze Warszawskiej. W kolejnych latach był dyrygentem w Zespole Pieśni i Tańca „Mazowsze”, kierownikiem muzycznym Zespołu „Skolimów” oraz drugim dyrygentem Państwowej Filharmonii w Poznaniu.

W latach pięćdziesiątych objął stanowisko najpierw kierownika artystycznego, a później dyrektora naczelnego Państwowej Filharmonii w Szczecinie. Był też kierownikiem muzycznym i dyrygentem Operetki Szczecińskiej.

Od 1978 roku jest związany z Wałbrzychem. To właśnie tam utworzył Państwową Filharmonię, obecnie Filharmonię Sudecką, którą – jako dyrektor naczelny i artystyczny – kierował aż do przejścia na emeryturę w roku 2005.

Jest działaczem społecznym. Przewodniczył wielu stowarzyszeniom kulturalnym w Wałbrzychu. Przez szereg kadencji był radnym miejskim i wojewódzkim.

Od 1968 roku komponuje. Jest autorem kilkudziesięciu utworów muzycznych. Zajmuje się także popularyzacją muzyki w radiu i telewizji – przygotował około 100 audycji radiowych.

Maestro Józef Wiłkomirski, w ciągu swojej długiej kariery artystycznej ponad 55 lat spędził za pulpitem dyrygenckim. Dyrygował ponad 1600 koncertami we wszystkich filharmoniach w Polsce i w 24 krajach świata. Wielokrotnie dyrygował też orkiestrą Filharmonii Kaliskiej. Jest laureatem wielu nagród i odznaczeń państwowych. Mieszkańcy Kalisza są przekonani, że zaszczytem dla ich miasta będzie przyjęcie maestro Józefa Wiłkomirskiego w poczet Honorowych Obywateli Kalisza.

Rada Miejska przyznała także godność Honorowego Obywatelstwa Miasta Kalisza prof. zw. Zdzisławowi Musielakowi.

Zdzisław Musielak to urodzony w Kaliszu, wybitny naukowiec. Studia magisterskie z dziedziny astronomii i astrofizyki ukończył na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, doktoranckie na Uniwersytecie Gdańskim. W latach 1980-1983 pracował na Uniwersytecie w Heidelbergu, gdzie nawiązał współpracę z niemieckim środowiskiem astronomicznym.

Od 1983 roku mieszka i pracuje naukowo w Stanach Zjednoczonych. W pierwszych latach działalności związany był z Massachusetts Institute of Technology w Bostonie, następnie z University of Alabama in Huntsville. Od 1996 roku jest profesorem i szefem Wydziału Astronomii na University of Texas w Arlington. Prof. zw. Zdzisław Musielak współpracuje z wieloma renomowanymi uczelniami na całym świecie. Jest dwukrotnym laureatem bardzo prestiżowej Nagrody Alexandra von Humboldta, przyznanej przez Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec, najważniejszego wyróżnienia po Nagrodzie Nobla. Ma też na swoim koncie liczne publikacje naukowe z zakresu badań nad początkiem wszechświata oraz planet występujących przy gwiazdach spoza układu słonecznego.

Wyróżnienie prof. zw. Zdzisława Musielaka tytułem Honorowego Obywatelstwa Miasta Kalisza jest podkreśleniem jego zasług dla rozwoju światowej nauki.

Odznakę Zasłużony dla Miasta Kalisza otrzymali:

- Klub Strzelectwa Sportowego Ligi Obrony Kraju „Bursztyn”,
- Piotr Łyszczak,
- Urszula Pilarska,
- Mateusz Przyjazny.

Klub Strzelectwa Sportowego Ligi Obrony Kraju „Bursztyn” to najbardziej masowa i zasłużona dla sportu strzeleckiego organizacja na terenie miasta i powiatu. Corocznie reprezentuje Kalisz w sportowym współzawodnictwie dzieci i młodzieży osiągając znaczące sukcesy w zawodach rangi centralnej, w strzelaniu z broni pneumatycznej i kulowej – krótkiej i długiej oraz broni śrutowej.

Każdego roku klub systematycznie szkoli grupę ok. 50-ciu zawodniczek i zawodników. Ponadto zrzesza 150-ciu członków – sympatyków i entuzjastów sportu strzeleckiego. Kaliski „Bursztyn” realizuje też bogaty kalendarz zawodów strzeleckich, obejmujący 24 cykliczne imprezy o charakterze wyczynowym, masowym oraz propagującym sport strzelecki. Najważniejsza z nich to Jesienne Zawody Strzeleckie Ziemi Kaliskiej, których 55-ta edycja odbędzie się w październiku tego roku.

Odznaczenie Klubu tytułem „Zasłużonego dla Miasta Kalisza” jest szczególnym podkreśleniem jego roli w sportowej promocji miasta oraz pięknym uhonorowaniem w jubileusz 60-lecia powstania organizacji.

Odznakę „Zasłużony dla Miasta Kalisza” dla Klubu Strzelectwa Sportowego Ligi Obrony Kraju „Bursztyn” odebrał pan Andrzej Witoński, prezes Klubu.

Piotr Łyszczak od ponad 50 lat zarządza masarnią założoną przez rodziców w 1932 roku. Rodzinną działalność prowadzi wspólnie z synami: Tomaszem i Pawłem oraz zięciem Markiem i wnuczką Wojciechem. Kilka lat temu siedziba firmy przy ulicy Częstochowskiej stała się dużym, nowoczesnym, spełniającym unijne wymogi obiektem, zapewniającym miejsca pracy dla ponad 50 osób. Do tej pory firma wyszkoliła też ponad 60 uczniów w zawodzie rzeźnik-wędliniarz.

Wyroby z masarni „Łyszczaków” cieszą się dużym uznaniem kaliszczan. Klienci doceniają fakt, że powstają według staropolskiej technologii. Firma ma swoje sklepy, dostarcza też wędliny do restauracji, barów, hoteli i innych odbiorców.

Od wielu lat Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski „Piotr Łyszczak” prowadzi też działalność charytatywną. Wspiera szkoły, przedszkola, kluby sportowe, organizacje społeczne, rady parafialne „Caritas” i festyny.

Właściciel firmy otrzymał wiele nagród i wyróżnień, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Mieszkańcy Kalisza są głęboko przekonani, że Pan Piotr Łyszczak w pełni zasługuje, na wyróżnienie go Odznaką „Zasłużony dla miasta Kalisza”.

Urszula Pilarska, wieloletni pedagog i wychowawczyni dzieci i młodzieży. Aktywna społeczniczka, znana i szanowana zwłaszcza w środowisku osób potrzebujących pomocy. W latach 1994-2002 radna Rady Miejskiej Kalisza.

Swoimi działaniami przyczyniła się do powstania i rozwoju Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kaliszu, pracując tam jako pedagog, a także pełniąc funkcję dyrektora placówki.

Prowadząc tę działalność zabiegała o godne życie młodego pokolenia z Kalisza i okolic, prawo każdego dziecka do miłości, nabywania społecznych doświadczeń, usamodzielniania się i akceptacji w społeczeństwie. Dbała przede wszystkim o dzieci z rodzin patologicznych, niepełnych, z problemami alkoholowymi, potrzebujące opieki i zainteresowania.

Pani Urszula Pilarska jest także przewodniczącą kaliskiego oddziału Stowarzyszenia Civitas Christiana, od lat społecznie angażując się w działalność świetlicy socjoterapeutycznej.

Współpracownicy pani Urszuli charakteryzują ją jako osobę pełną wrażliwości i współczucia, zdolną do poświęceń, nieodmawiającą pomocy nigdy i nikomu. Konsekwentna w swoich działaniach, potrafiąca dostrzec w życiu rzeczy ważne i wartościowe, z dużą kreatywnością zawsze umiała znaleźć właściwe rozwiązanie nawet najbardziej złożonych ludzkich problemów.

Pani Urszula Pilarska zawsze ponad wszystko przedkładała pracę na rzecz rodziny i dobra dziecka, dlatego w pełni zasługuje na przyznanie jej Odznaki „Zasłużony dla Miasta Kalisza”.

Mateusz Przyjazny, zasłużony kaliski działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, od 2007 roku pełniący funkcję prezesa tej organizacji. Aktywny pedagog pełniący odpowiedzialne funkcje kierownicze w oświacie.

Od wielu lat bardzo aktywnie działa na rzecz upowszechniania wiedzy o historii i dziejach kaliskiego grodu, zwłaszcza w środowisku młodzieży. Jest inicjatorem i realizatorem szeregu przedsięwzięć: marszów, rajdów i konkursów, w których z powodzeniem uczestniczą szkoły miasta Kalisza i powiatu kaliskiego. Aktywnie włączył się też we współorganizowanie dorocznej kwesty na ratowanie zabytkowych kaliskich cmentarzy.

Jego aktywność społeczna przejawia się nie tylko w szeroko zakrojonej działalności turystyczno-krajoznawczej. Pełnił funkcję przewodniczącego komisji młodzieżowej, wiceprezesa oddziału do spraw programowych, członka Zarządu Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK, członka Regionalnego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa – Wielkopolska. Był także wiceprezesem kaliskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Za wzorową pracę zawodową oraz działalność społeczną na rzecz miasta uhonorowany został wieloma nagrodami.

Całokształt działalności pana Mateusza Przyjaznego potwierdza, że zasługuje on na wyróżnienie go zaszczytnym tytułem „Zasłużony dla Miasta Kalisza”.

Odznaka dla pana Mateusza Przyjaznego zamknęła tegoroczną listę uhonorowanych Odznaką „Zasłużony dla Miasta Kalisza”.

Oto laudacja na cześć laureata Nagrody Miasta Kalisza:

Dr Jerzy Wypych od wielu lat stoi na czele Kaliskiego Bractwa Strzelców Kurkowych, jako Starszy Bractwa.

Od momentu reaktywacji tej organizacji aktywnie uczestniczy w działaniach na rzecz rozpowszechniania historii miasta, nie tylko wśród kaliszian. Jako Marszałek Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej, uczestnicząc w ogólnopolskich i międzynarodowych zjazdach oraz współpracując ze stowarzyszeniami i organizacjami społecznymi, podejmuje działania na rzecz promocji Kalisza. Organizując spotkania z młodzieżą dba o szerzenie patriotycznych postaw, kultywowanie i pielęgnowanie narodowych tradycji oraz propagowanie wartości kulturowych i krajoznawczych regionu kaliskiego.

Czynnie uczestniczy w obchodach świąt państwowych i kościelnych. Występując w historycznym stroju, wzbogaca wizerunek najstarszego miasta w Polsce. Jest pomysłodawcą i organizatorem wielu konkursów plastycznych związanych z historią Kalisza, adresowanych do najmłodszych mieszkańców. Pozostaje to w zgodzie z jego działalnością zawodową, dr Jerzy Wypych jest bowiem znakomitym wykładowcą na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie wprowadza studentów w tajniki swego artystycznego kunsztu.

Nagroda Miasta Kalisza jest dowodem uznania dla działań dr. Jerzego Wypycha, uświetniając zarazem jubileusz 25-lecia działalności Kaliskiego Bractwa Strzelców Kurkowych.

Prezydent Miasta przyznał Medale „Honorowy Przyjaciel Kalisza”. W tym roku otrzymali je ks. proboszcz Marian Błaszczyk, dr Andrzej Nowak, Andrzej Witoński oraz Piotr Żuchowski.

Ks. proboszcz Marian Błaszczyk ukończył Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku, święcenia kapłańskie przyjął w 1982 roku. Siedem lat później powierzono mu dzieło utworzenia parafii na kaliskim osiedlu Winiary. Początki były trudne, ale już u progu 1993 roku poświęcono nowy dom parafialny i kaplicę i przystąpiono do budowy Kościoła. Była to najmniejsza parafia w Polsce budująca kościół i obiekty sakralne. Dla pozyskania środków na ten cel ks. proboszcz Marian Błaszczyk przeprowadził zbiórkę w ponad 60 innych parafiach.

Od początku swojej działalności ksiądz proboszcz integruje całą osiedlową społeczność. Współpracuje z miejscową szkołą podstawową i przedszkolem. Organizuje coroczny festyn rodzinny, parafialne wycieczki i pielgrzymki. Jest kapłanem Koła Łowieckiego „Sokół”, a także sprawuje pieczę duchową nad Centrum Edukacji Leśnej w Winiarach.

Od kilku lat jest też członkiem Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, powołanym przez Prezydenta Miasta Kalisza. Z okazji patriotycznych świąt i rocznic organizuje polowe msze święte przy obelisku ofiar II wojny światowej w Lesie Winiarskim.

Ks. Marian Błaszczyk cieszy się wielkim autorytetem nie tylko wśród mieszkańców osiedla Winiary, ale i całego miasta. Jest Kanonikiem Gremialnym w Kapitułe Katedralnej w Kaliszu, a w obecnej kadencji został niepisany kapłanem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dr Andrzej Nowak – redaktor Andrzej Nowak jest bezsprzecznie fundamentem i podporą zespołu pracującego od dziesięcioleci nad kolejnymi, zawsze dobrze przyjmowanymi, nie tylko w regionalnym i krajowym środowisku historyków, wydaniem „Rocznika Kaliskiego”, cyklicznej publikacji popularyzującej wiedzę na temat naszego miasta.

„Rocznik Kaliski”, który ukazał się już w liczbie XL tomów, wydawany jest nieprzerwanie od 1968 roku przez miejscowy Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, mający na swoim koncie liczne publikacje o charakterze naukowym, historycznym i kulturalnym. Czołowe miejsce zajmuje wśród nich właśnie „Rocznik”, który jest jednym z najstarszych regionalnych wydawnictw naukowych w Wielkopolsce. Od roku 1984 funkcję jego redaktora naczelnego pełni dr Andrzej Nowak. Związany z periodykiem od pierwszych jego wydań, zajmuje poczesne miejsce wśród twórców prestiżu i „budowniczych” pozycji tej cennej publikacji. To m.in. dzięki jego umiejętności pozyskiwania uznanych w środowisku autorów i wyboru tematyki, każdy kolejny tom „Rocznika” stanowi bogate źródło wiedzy o Kaliszu i regionie, pobudzając i umacniając poczucie lokalnej tożsamości.

Andrzej Witoński to wieloletni, zasłużony sponsor kaliskiego kolarstwa, piłki nożnej i strzelectwa sportowego. Od 1993 roku związany z Klubem Strzelectwa

Sportowego Ligi Obrony Kraju „BURSZTYN” w Kaliszu. Członek Komisji Rewizyjnej, zarządu, a od 2009 roku prezes Klubu.

To dzięki jego zaangażowaniu i pomocy materialnej możliwe było zdynamizowanie aktywności klubu, zakup sprzętu, broni i wyposażenia strzeleckiego. Umożliwiło to także prowadzenie cyklicznego szkolenia dzieci i młodzieży, co zaowocowało zdobywaniem kolejnych punktów w sportowym współzawodnictwie dzieci i młodzieży. Zawodnicy „Bursztyna” reprezentują miasto we wszystkich znaczących imprezach strzeleckich w kraju, a także zawodach międzynarodowych.

Pan Andrzej Witoński za działalność społeczną uhonorowany został Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaczeniami Ligi Obrony Kraju.

Po każdej laudacji nastąpiło wręczenie godności oraz kwiatów przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza, Prezydenta Miasta Kalisza, a także Naczelnika Kancelarii Rady Miejskiej oraz wybrzmiała fanfara grana przez kwartet smyczkowy.

Piotr Żuchowski to osoba o wieloletnim doświadczeniu pedagogicznym, samorządowym i rządowym. W latach 1998 i 2002 uzyskał mandat radnego powiatu, pełniąc funkcję członka zarządu powiatu, a następnie wicestarosty, a w 2003 roku został wicemarszałkiem Województwa Warmińsko – Mazurskiego. Funkcję tę pełnił do końca 2007 roku, kiedy to powołano go na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w 2008 roku sekretarza stanu w tymże ministerstwie. W roku 2010 objął urząd Generalnego Konserwatora Zabytków.

Już w 2005 roku Piotr Żuchowski osobiście zaangażował się w sposób rozpatrzenia wniosku Prezydenta Miasta Kalisza o wyłączenie z rejestru zabytków tych terenów, na których cel ochrony przestał istnieć. Z inicjatywy zarówno kaliskich urzędników i służb ministerstwa odbyło się w tej sprawie spotkanie z udziałem m.in. wiceministra Piotra Żuchowskiego i ówczesnego Prezydenta Miasta Kalisza Janusza Pęcherza, podczas którego z wielką przychylnością przyjęta została argumentacja lokalnych władz dotycząca potrzeby weryfikacji dokonanych w latach 1956-1957 wpisów do rejestru zabytków. Minister przyjął również zaproszenie i w kwietniu 2013 roku odwiedził Kalisz. Wizyta ta przyniosła wymierne efekty w postaci zakończenia, w listopadzie 2013 roku, postępowania administracyjnego i skreślenia z rejestru zabytków 1000 ha obszaru Kalisza, objętego współczesną zabudową, nieposiadającą znamion zabytków i niewymagającą ochrony pod względem archeologicznym. Dzięki temu zlikwidowane zostały nieuzasadnione bariery administracyjne i związane z tym koszty, ponoszone przez mieszkańców miasta i inwestorów lokujących tutaj swoje przedsięwzięcia budowlane.

Piotr Żuchowski z ważnych przyczyn nie mógł wziąć udziału w dzisiejszej uroczystości. Wręczenie medalu „Honorowy Przyjaciel Kalisza” nastąpi w innym terminie.

O zabranie głosu w imieniu wyróżnionych poprosił maestro Józef Wiłkomirski.

Maestro Józef Wiłkomirski – szanowni państwo, ja całe życie występowałem publicznie, ale teraz mam potworną tremę, bo po pierwsze wielka uroczystość, wspaniała rzeczywistość, a w dodatku to zacne, znamienite grono wyróżnionych, siedzących przed państwem. Ale skoro już muszę coś powiedzieć, to chcę powiedzieć, że każdy człowiek lubi być pochwalony, wyróżniony oczywiście, ale nie tylko dlatego, że to pochlebia jego osobistej ambicji, ale dlatego, że on wtedy dochodzi do wniosku, że to, co robił i to, co robi, ma jakieś znaczenie społeczne. Ja w tej chwili mówię zupełnie od siebie, zupełnie prywatnie, osobiście, ale właśnie ja też tak to odbieram. Bo muszę państwu powiedzieć, że nieraz, myślę wszystkich tu obecnych to też czasem spotyka, taka refleksja – a czy to jest ważne, takie, żebym ja to robił, czy to jest aż tak bardzo potrzebne społecznie? Mamy czasem takie momenty, panie profesorze, zastanowienia. I właśnie kiedy przyjmujemy jakieś wyróżnienie, dochodzimy do wniosku, że jednak to ma znaczenie. A całkiem niedawno miałem taki wykład, prelekcję, bo mnie zaproszono, żebym powiedział czy życie ma sens i muszę powiedzieć, że doszedłem wtedy do jednego podstawowego wniosku, którym się tylko podzieliłem wtedy ze słuchaczami, że owszem, życie ma tylko wtedy sens, jeżeli to my mu ten sens nadamy. I obiecuję państwu, że w dalszym ciągu, pomimo mojego wieku, jak państwo widzieliście mam kłopoty z chodzeniem, tu koleżanka tak samo jak ja, prawda?, ale że mimo wszystko w dalszym ciągu będę pracował dla ludzi, bo dla mnie to jest najwyższa wartość jednostki, to co może zrobić dla innych ludzi, dziękuję.

Głos zabrała również Urszula Pilarska – proszę państwa, przygotowując materiały do spotkania tutaj z państwem, zupełnie przypadkowo w garść wpadł mi dokument, mój własny domowy. W tytule mi napisali – witamy rok 1953, tak. To Towarzystwo Przyjaciół Dzieci mi dało, ja sobie to teraz zalaminowałam, co by się nie zniszczyło. Proszę państwa, to co dzisiaj otrzymałam i nie tylko dziś, to mi się nie należy, ja normalnie pracowałam tylko 46 lat i praktycznie w 4 zawodach, bo takowe miałam, zawsze z dziećmi, zawsze z rodzinami. Jestem nauczycielem, bibliotekarzem, pedagogiem i logopedą i na uniwersytecie kilka ładnych lat też byłam, proszę państwa, jako wykładowca, tu nie o to chodzi, ja tylko potem pomyślałam sobie – tak późno mi dali, najpierw powiedziałam po co mi to, mnie się nie należy, a teraz tak późno. Ci przed nami, którzy rządzą i to mi dali, wiedzieli kiedy się daje, zaraz państwu przeczytam, rok 53, a ja jestem, przyznam się bez bicia 43, czyli miałam 10 lat i dostałam zaproszenie, kogo? – przodownika nauki i pracy społecznej. Byłam w trzeciej klasie podstawówki, tak, i tamta władza wiedziała jak się docenia, nawet dzieci były przodownikami pracy społecznej i proszę państwa, zaprosili mnie na uroczystość powitania Nowego Roku 1953, które odbędzie się, tzn. odbyło się dnia 2 stycznia 53 o godz. 10-tej, gdzie – dobrze słuchajcie państwo – w Teatrze Państwowym przy Alei Stalina. A wracając do mojej pracy zawodowej, proszę państwa, musiałam oddać dług, ale to jest inny temat, nie będę o nim mówić, a mianowicie chciałam tylko powiedzieć, że dałam podczas 28 lat pracy w ośrodku adopcyjnym 500 (słownie pięćset) dzieci rodzinom adopcyjnym i 60 zastępczym. Mam

nadzieję, że wszystkie te związki są udane, częściowo mam korespondencję, nie daj Boże, żeby mnie odwiedzili całą pięćsetką, dziękuję państwu.

Głos zabrał także dr Jerzy Wypych – *panie przewodniczący, panie prezydencie, szanowni państwo, dziękuję bardzo wszystkim, którzy przyczynili się do przyznania tej nagrody. Podkreślę, że idea bracka i uniwersytecka ma to samo źródło. W tym miejscu i w tej przestrzeni uniwersyteckiego Kalisza chciałbym wspomnieć moich nauczycieli z lat szkolnych – prof. Andrzeja Niekrasza i prof. Jerzego Rubińskiego i podziękować im za to, co dali mi osobiście, ale również mojemu miastu. Pragnę zadedykować tę nagrodę swojej żonie, która przeżywa teraz trudne chwile, dziękuję państwu bardzo.*

Piotr Bigora serdecznie pogratulował wszystkim nagrodzonym, życząc dalszych sukcesów w życiu osobistym, zawodowym, a przede wszystkim w społecznej działalności.

Konferansjerzy powrócili raz jeszcze do pięknego jubileuszu – 25-lecia samorządności, podkreślając, że jest on wyjątkową okazją do podziękowań, które kierowane są za aktywność, odpowiedzialność i wytrwałość w budowaniu samorządowych struktur stanowiących fundament wolnego, nowoczesnego państwa, zaangażowanie w trudny proces tworzenia społeczeństwa obywatelskiego i umacnianie tożsamości naszej lokalnej, kaliskiej Rzeczypospolitej.

Podziękowania skierowano do wszystkich samorządowców, a w szczególności do:

- pana Wojciecha Bachora, prezydenta Miasta Kalisza w latach 1990-1994 i 1994-1998,
- pana Zbigniewa Włodarka, przewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza w latach 1994-1998 i 2002-2006, prezydenta Miasta Kalisza w latach 1998-2002,
- pana Janusza Pęcherza, prezydenta Miasta Kalisza w latach 2002-2006, 2006-2010 i 2010-2014,
- pana Krzysztofa Walczaka, przewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza w latach 1990-1994,
- śp. prof. Jerzego Rubińskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza w latach 1998-2002
- pani Adeli Przybył, przewodniczącej Rady Miejskiej Kalisza w latach 2006-2010,
- pana Grzegorza Sapińskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza w latach 2010-2013, od 2014 roku prezydenta Miasta Kalisza,
- pana Radosława Kołacińskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza w latach 2013-2014,
- pana Andrzeja Plichty, od 2014 roku przewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza.

Pamiątkowe statuetki wręczył Antoni Pietkiewicz, ikona „Solidarności”, Honorowy Obywatel Miasta Kalisza, który swym poświęceniem, odwagą i patriotyzmem budował zręby nowego oblicza Polski.

Antoni Pietkiewicz – szanowny panie prezydencie, panie przewodniczący, ekscelencjo ks. Biskupie, wszyscy parlamentarzyści, którzy są obecni, panie przewodniczący „Solidarności”, wszystkich witam uczestników tej szczególnej uroczystości sesji Rady Miejskiej, która łączy Święto Miasta z 25. rocznicą powstania samorządu terytorialnego. Nie można obchodzić tego pięknego jubileuszu bez poczucia dumy i osiągnięć z sukcesów Polski w ciągu tych 25 lat. Dzisiejsza Polska pod każdym względem to jest inny kraj niż 25 lat temu, kraj dostownie kipiący pozytywnymi zmianami. Dla mnie jest dodatkowym uczuciem wzruszenie, ponieważ rzadko się zdarza, żeby po tylu latach tutaj spotkać się z państwem, przemawiać, zabierać głos w tak ważnej sprawie, jaką jest samorząd terytorialny. Zmiany, te, o których mówię, najbardziej widoczne – infrastruktura, autostrady, drogi, mosty, stadiony i osiedla, szkoły, uczelnie, jak i kościoły. W przestrzeni społecznej i politycznej Polska stała się pełnoprawnym członkiem wielkiej rodziny narodów Europy, która ma istotny wpływ na kształt wspólnoty, na jej znaczenie dla światowego pokoju i jej przyszłości. Człowiek, zarówno mieszkaniec metropolii, jak i wiejskiego przysiółka, stał się podmiotem polityki. Ten nowy kształt naszej rzeczywistości tworzyli przez ostatnie 25 lat mieszkańcy, obywatele, którzy, pozwolicie państwo użyć trochę może banalnego określenia „wzięli sprawy w swoje ręce”. Filarem tych zmian jest przecież samorząd, inaczej mówiąc dobrze zorganizowane wokół własnych spraw społeczności lokalne, na poziomie gmin i potem na poziomie powiatów i regionów. Można powiedzieć, że to właśnie samorząd jest inspiracją i jednocześnie gwarancją, że jesteśmy skazani na sukces. Może w tym miejscu wystarczy spoglądanie na dorobek materialny i systemowy tych 25 lat, na spoglądanie wstecz, bo mam świadomość, że jest, zresztą zawsze nie wszystko, tak jak normalnie w życiu, nie wszystko idzie tak jak byśmy sobie tego wymyślili i wymarzyli. Nie pora jednak dzisiaj, aby o tym mówić, to jest wielkie święto, więc te sprawy, będziemy zastanawiać się jakie popełniliśmy błędy i co jeszcze nie wyszło, a co mogło wyjść, będziemy rozpatrywać, mamy następne 25 lat na pewno na to czasu. Pozwólcie państwo na może jeszcze jedną refleksję, co do możliwości na przyszłość, co do potencjału, jaki tkwi w samorządzie, a ciągle jeszcze jest niewykorzystany. Chyba jedną z najważniejszych cech samorządu jest możliwość wspólnego działania dla określenia priorytetów potrzeb, uzyskania środków i poparcia społecznego niezbędnego do rozwiązywania problemów i tworzenia warunków rozwoju. To nie jest oczywiste, ale wyjaśnię, iż samorząd z samej definicji jest tak blisko ludzi, mówię o tych ludziach zwykłych, że praktycznie używając kolokwializmu samorząd czuje na plecach oddech ludzi, których reprezentuje i którym w istocie rzeczy służy. Ma więc podwójną niejako motywację, jedną – entuzjazm i poparcie, jakie uzyskuje dobrze hierarchizując swoje priorytety, a drugą – tworzoną przez presję społecznej kontroli. To właśnie te immamentne cechy aktywności samorządowców mają kolosalne znaczenie dla wyzwalań kreatywności i inicjatywy w społecznościach lokalnych. Samorządowcy stają się patronami dobrych,

konstruktywnych projektów, które stanowią koła napędowe lokalnej gospodarki i pozytywnych zmian w obszarze również socjalnym. Administracja rządowa, która jak pamiętamy miała 25 lat temu dużą rezerwę do działań i inicjatyw samorządowców, teraz niemalże z radością, niekłamaną, oddaje uprawnienia samorządowi, zwłaszcza w zakresie działań rozwojowych. Jest mała uwaga, że za tymi zadaniami, które chętnie administracja rządowa oddaje i pytanie jest – co ze środkami na ten rozwój? Z tym były zawsze kłopoty, ale demokratyczne rozwiązania systemowe pozwoliły w perspektywie Unii Europejskiej 2014-2020 przekazać do dyspozycji samorządów 40% środków pozyskanych przez Polskę z funduszy unijnych, co oznacza przeszło 30 mld euro. Szanowni państwo, sądzę, że potencjał samorządu, wsparty konkretnymi środkami finansowymi może stworzyć dźwignię rozwojową o wyjątkowej sile. Inną cechą związaną z działaniem samorządu jest solidarność. Solidarność rozumiana jako wrażliwość na potrzeby, bez różnicy – biednych, bezrobotnych, wykluczonych, ludzi skrzywdzonych przez los i tych, którzy pozornie mają materialne zabezpieczenie w życiu, ale są pokaleczeni i poobijani psychicznie. Konsekwencją zaś tej wrażliwości jest umiejętność solidarnej walki z nierównościami. Przez 25 lat samorząd na tyle wpisał się na stałe w społeczne struktury, że żadna opcja samorządu – lewicowa, prawicowa czy centrowa nie jest tej wrażliwości pozbawiona. W tym miejscu chciałbym z okazji 25. rocznicy samorządu życzyć, aby samorząd wykorzystał tę wyjątkową szansę dla dobra tych, którzy mu zaufali. Chciałbym pogratulować i życzyć wszelkiej pomyślności. Składam na ręce władarzy samorządowych, prezydenta, przewodniczącego i rajców miejskich życzenia pomyślnego rozwoju, sukcesów i rozwiązywania wszystkich problemów mieszkańców Kalisza. Życzę wreszcie przyjemnego świętowania wszystkim, którzy przybyli do Kalisza, aby cieszyć się świętem i mieszkańcami. Nie mogę nie powiedzieć dwóch słów, żeby pogratulować również wszystkim wyróżnionym, odznaczonym przed chwilą, zwłaszcza tymi najwyższymi, nadania tytułu Honorowego Obywatela Kalisza, ale i wszystkim pozostałym, których tutaj zasługi były opisane i które są naprawdę imponujące. Wydaje się, że miło jest wiedzieć, że do tej społeczności kaliskiej w jakiś sposób się należy. Chciałbym też przypomnieć, że 15 lat temu obchodziliśmy 10-lecie samorządu i że wówczas miałem przyjemność i okazję wręczać samorządowcom również medale z okazji tej uroczystości, tej rocznicy. Przywiozłem tam jeden taki medal, który był przechowywany, który chciałem tutaj wręczyć na ręce pana prezydenta ten medal, ponieważ tam jest coś wartościowego, dla pana prezydenta szczególnie, ponieważ on z Mazowszem jest związany i myślę, że będzie to miłą pamiątką i miłym akcentem dzisiejszej uroczystości. Za chwileczkę podejść do pana prezydenta i powiem co tam jest napisane na tej sentencji. „Służmy poczciwej sławie, a jako kto może, niech ku pożytkowi dobra wspólnego pomoże” – Jan z Czarnolasu, też Mazowszanie. Sentencja jak widać odwołuje się do tej solidarności, bo to jest też cecha samorządu, że to wspólne działanie dopiero przynosi efekty, że jesteśmy blisko ludzi to jest jedna, bardzo ważna, istotna sprawa, a druga właśnie, że wspólnie potrafimy działać, że ten samorząd, mimo że 25 lat funkcjonuje już, zamachy na niego były od strony szczególnie ludzi, którzy z polityką są związani. To się nie da upolitycznić i tutaj zawsze jest ponad polityką coś wspólnego i to jest coś, co integruje samorząd

z mieszkańcami. To, że się nie da upolitycznić, jest tylko i wyłącznie jego zasługą, wstuchiwanie się w głos ludzi, dziękuję.

W dalszej kolejności nastąpiło wręczenie wyróżnionym statuetek. Statuetkę dla śp. prof. Jerzego Rubińskiego odebrały dzieci – Dorota Młyńska-Oganiaczyk oraz Maciej Rubiński.

Statuetki z okazji 25-lecia Samorządności, które otrzymali wyróżnieni, wykonane zostały specjalnie na dzisiejszą uroczystość, według projektu Tomka Wolffa, kaliskiego artysty-plastyka, grafika i fotografa.

O zabranie głosu poprosił pan Janusz Pęcherz.

Janusz Pęcherz – panie przewodniczący, panie prezydencie, panie wojewodo, szanowni państwo, na samym wstępie gratulacje dla wszystkich dzisiaj wyróżnionych z państwa. Serdecznie gratuluję państwu i dziękuję. 25 lat temu nastąpiła w Polsce rewolucja, a właściwie druga faza rewolucji ustrojowej po pierwszej, która dokonała się rok wcześniej i miała charakter polityczny. Być może słowo rewolucja niektórzy uznają za nadużycie semantyczne i woleliby słowo przemiana lub reforma, jednakże skutki zmian, jakie dokonały się wówczas, są tak olbrzymie, że słowo rewolucja samo cisnie się na usta. Jeśli mimo to wydaje się ono przesadne, to słowo przemiana czy reforma wydają się niewystarczające. Demokracja dała nam na początek wolność osobistą, potem gospodarczą, a w konsekwencji wolność obywatelską. A czym jest wolność obywatelska? To nic innego jak prawo decydowania o sobie i wspólnocie, z którą jest się związanym. Reforma samorządowa była ostateczną formą demokracji, to ona stworzyła fundament, obok późniejszej Konstytucji, demokratycznego ładu w naszym kraju. Jeśli mówimy, że Polska nie jest już tym samym krajem, jakim była przed 25 laty, że dokonała się w niej radykalna zmiana, to zawdzięczamy to mądrej i dalekosiężnej ustawie samorządowej i ludziom. Właśnie im, którzy z jej dobrodziejstwa potrafili skorzystać. Właśnie tym wszystkim ludziom, którzy przez 25 lat budowali piękny Kalisz, chcę w imieniu własnym i tutaj obecnych na scenie, bardzo serdecznie podziękować. Żałuję jedynie, że nie ma z nami Wojciecha Bachora, prezydenta dwóch pierwszych, bardzo trudnych kadencji. Jeszcze raz bardzo serdecznie i gorąco dziękuję tym wszystkim. Ci ludzie to nie tylko wybrani przedstawiciele władz poszczególnych kadencji, to nie tylko zgromadzeni na tej sali, ale ci wszyscy, którzy tworzyli miejsca pracy, zakładali przedsiębiorstwa, budowali żłobki, przedszkola, szkoły i uczelnie, uczyli i wychowywali nasze dzieci i młodzież, dbali o zachowanie tradycji, o sport, kulturę, o nasze zdrowie. To ich przedsiębiorczość i pracowitość i wielkie zaangażowanie sprawiły, że zbudowaliśmy nasz piękny Kalisz. Wielu, których dziś spotykam, w różnych miejscach, także na ulicach, jest dumnych ze swojego miasta, im wszystkim dziękujemy. A nowym władzom dzisiejszego Kalisza życzymy sukcesów dla dobra całej wspólnoty samorządowej, dla dobra Kalisza – najstarszego miasta w Polsce, dziękuję serdecznie.

Głos zabrała także pani Adela Przybył – *jak państwo widzicie sam kwiat męski, a ja pewnie jedna dla uczczenia pamięci jednej z ulic kaliskich – Babina, więc chwileczkę wystuchajcie mnie. Ekszelencjo, najczcigodniejszy księżę Biskupie, panie przewodniczący, panie prezydencie, panowie prezydenci i państwo przewodniczący minionych kadencji, państwo radni, wszyscy zaproszeni goście. Radny – kim jest radny? Gdyby każdy z nas znał słowa Św. Jana Apostoła, to byłby wyznawcą zasady i jego słów „służyć tzn. królować”. Myślę, że większość z państwa, wierzę, że wszyscy tu obecni, to ludzie, którym służebność i służba dla drugiego człowieka nie jest obca. To wewnętrzna potrzeba bycia z innymi, pracy dla nich, wsparcia ich, wspomagania w takiej dziedzinie, w której oni potrzebują, a my dysponujemy określoną mocą. Czy łatwo być radnym? Każdy z nas, kto ubiegał się o mandat radnego, miał na celu jedno – dokonać zmiany, zmiany na lepsze w tej dziedzinie, o której wiedział, że kuleje, w życiu publicznym, w życiu społecznym, w funkcjonowaniu miasta. Noszę w sobie pamięć 20 lat pracy w radzie. Nie kandydowałam w I kadencji, ale wiem, że zachłyśnięci wolnością i początkiem transformacji często zapominaliśmy o słowach wówczas naszego Papieża Jana Pawła II, że „wolność stale należy zdobywać, nie wolno jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się przez zmagania”. Praca w radzie, to tak jak mówił pan prezydent Janusz Pęcherz, starania, to wysiłki, to zmagania, które często nie przynosiły zamierzonych efektów, prawo demokracji, głosowania, a ponadto spętanie różnego rodzaju przepisami, głównie natury finansowej, ale także prawnej, które uniemożliwiały i nadal uniemożliwiają swobodę pracy radnych. I ustawa, zwana samorządową, także nie dała większych szans i możliwości jednostkom samorządu terytorialnego. Struktury samorządowe wymagają zmian systemowych, same rady niewiele mogą. I szanowni państwo, jesteście tu, w Kaliszu, po 25 latach pracy samorządu kaliskiego. Jako radni często nie byliśmy jednomyślni, głównie gdy szło o uchwałę budżetową i inne uchwały, ale muszę powiedzieć tak szczerze, że w zasadzie byliśmy absolutnie zgodni w jednych typach uchwał, w tych, w których przyznawaliśmy tytuły honorowych, zasłużonych i obdarowanych nagrodą miasta Kalisza. I to poczytuję sobie, szanowni państwo, za wielką zasługę kaliskiego samorządu. Ja dzisiaj nie wymienię wszystkich tych, którzy otrzymali ten tytuł, a nie ma ich zarówno pośród nas, choć zostaliby niewątpliwie zaproszeni, bo nie ma ich już wśród nas na ziemi. Już święty Jan Paweł II, śp. prof. Jerzy Rubiński, Ks. Infułat Stanisław Piotrowski, Siostra Maura i całe mnóstwo, przepraszam za słowo mnóstwo, cały ogrom osób, które położyły i włożyły swój wielki wkład i wysiłek w budowanie zarówno społeczeństwa obywatelskiego, jak i zdrowych struktur funkcjonowania mieszkańców naszego miasta. Pozostawili po sobie nieocenione dobra materialne, naukowe, kulturalne i wielki dorobek społeczny. Ta inwestycja społeczna niewątpliwie przynosi efekty, dlatego wybaczenie państwo, choć nie uzgadniałam z panem przewodniczącym, pozwólcie, że poproszę o powstanie i uczczenie chwilą ciszy wszystkich tych wybitnych ludzi, których uhonorował kaliski samorząd, a którym chcielibyśmy złożyć hołd... dziękuję bardzo. Powoli zmierzam do końca. Pan wojewoda Pietkiewicz przywoływał dzisiaj słowa Jana z Czarnolasu, nie umawialiśmy się, że chciałabym także po jego słowa, czyli Jana z Czarnolasu, sięgnąć – „A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą ojczyźnie, wątpić nie potrzeba,*

że co im zazdrość ujmie, Bóg nagradzać będzie”. Niech wszystkich tych samorządowców, którzy pracowali przez lat 25 dla kaliskiego samorządu i tych, którzy tę pracę kontynuują, dobry Pan ma w swojej opiece i zapewni niebo tym, którzy na nie zasłużyli. I ostatnie słowa, pewnie dlatego, że sprowokował mnie pan Antoni Pietkiewicz – „służmy poczciwej sławie”. Szanowni państwo, samorządowcy, służmy poczciwej sławie, bo my w Kaliszu możemy obejrzyć się wstecz i powiedzieć, że służyliśmy dobrze i bardzo dobrze, a chcieliśmy jak najlepiej. Spuścizną są piękne drogi osiedlowe, są poddane termomodernizacji szkoły i są dziesiątki, dziesiątki innych spraw, które zostały w tym mieście załatwione. I już zupełnie kończąc, pan przewodniczący powiedział i podziękował kaliszanom za zmiany. Tak z kolegą Kołacińskim liczyliśmy ile osób w składzie rady i zespołu prezydenckiego się wymienilo. Na 29 osób – 7. Tym nowym radnym, bo starsi z wieloletnim stażem myślę, że cały czas pracują nad zmianami, którzy mają ruszyć z posad to miasto, życzę, aby udało im się zrobić wszystko to, czego nie udało się ich poprzednikom. A do życzeń dokładam jeszcze strofę poety kaliskiego, Adama Asnyka – „Ale nie deprecznie przeszłości ołtarzy, choć macie sami doskonalsze wznieść. Na nich się jeszcze święty ogień żarzy i miłość ludzka stoi tam na straży i wy winniście im cześć”, dziękuję państwu za wysłuchanie.

Piotr Bigora poinformował obecnych, iż o możliwość wystąpienia poprosili również goście, zapraszając na scenę Jana Mosińskiego, przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Wielkopolska Południowa, radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Jan Mosiński – *przepraszam państwa, nie będę nic mówił, to za długo trochę trwa, ludzie są głodni, trzeba ich nakarmić, dziękuję bardzo.*

Głos zabrał także Ks. Łukasz Buzun, Biskup Pomocniczy Diecezji Kaliskiej – *faktycznie zostało już tyle powiedziane, że, pani Adela zresztą bardzo pięknie wydobyła różne wątki, przywołując też słowa Świętego Jana Pawła II, dotyczące wolności. Ja tylko chciałem nadmienić, że te słowa sięgają jeszcze dalej, bo to są słowa właściwie zaczerpnięte z Kamila Cypriana Norwida, który też mówił o wolności. Jan Paweł do niego sięgnął. Bóg zapłać za te słowa i za tą całą treść, którą otrzymaliśmy. Życzę wszystkiego najlepszego panu tutaj prezydentowi, jak i panu przewodniczącemu. Właściwie on dzisiaj jest sprawującym władzę, całej radzie, wszystkim tutaj, którzy są włodarzami w tym czasie w Kaliszu, aby jak najpiękniejsze owoce tego włodarstwa wynikały dla ludzi, którzy tutaj mieszkają. Serdecznie Bóg zapłać. Ja też muszę troszeczkę się usprawiedliwić, bo muszę jechać do Pleszewa, jest festiwal młodzieży „TRATWA”. O 20-tej mieliśmy ten festiwal rozpocząć, troszeczkę się przedłużyło, wszystkiego najlepszego, życzę pięknego świętowania i szczęść Boże.*

Następnie wystąpił Jan Dziedziczak, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – *w imieniu kolegów parlamentarzystów i swoim własnym chciałbym bardzo serdecznie podziękować samorządowi Kalisza, dzisiejszemu i temu, który współtworzył samorząd*

w ciągu ostatnich 25 lat, wszystkim społecznikom, wszystkim państwu, to jak Kalisz dzisiaj wygląda to jest przecież państwa zasługa, serdecznie dziękuję.

Wystąpił również Józef Racki, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – panie przewodniczący, wysoka rado, panie prezydencie, zaproszeni goście, mieszkańcy Kalisza, jak co roku zbieramy się tu, na tej sali, żeby podziękować tym, którzy pracują na rzecz miasta. To my wybieramy przedstawicieli, którzy wykonują tę władzę wykonawczą. Akurat się składa, że jestem też jednym z radnych, co prawda z tamtej epoki, ale wiem, co to jest samorząd, ponieważ w tej epoce 15 lat również z samorządem mam do czynienia. To było w historii mi dane, że mnie przypadła rola wyposażenia nowo powstałego samorządu 25 lat temu w majątek trwały. Myślę, że dobrze administracja rządowa spełniła wtedy swoje zadanie. Ale padły również tu słowa, wspomnienia o tych, którzy budowali, budowali Kalisz i ta ciągłość jest zachowana. Nie byłoby naszego miasta, najstarszego miasta w Polsce, gdybyśmy tę ciągłość tej pracy nie zachowali. To my wybieramy tych, którzy nami kierują i tak się stało, że w ciągu tych 25 lat, jak tu ktoś powiedział, wcale nie tak dużo, dokonano zmian. To świadczy o ludziach, o ludziach Kalisza, którzy wiedzą czego chcą i jak chcą robić dla tych, którzy tu mieszkają, a myślę, że my im się wywdzięczamy tym, że obserwujemy, oceniamy i skreślamy. Szanowni państwo, z wielką radością przyjąłem informacje, że władze miasta Kalisza uczciły prof. Rubińskiego odznaczeniem, wielce zasłużonego dla tego miejsca i dla miasta Kalisza. Ale z wielkim wzruszeniem zawsze słucham laudacji tych, którzy tutaj siedzą, tych, którzy nie pracują 8 godzin, bo ich dzień nie kończy się w 8 godzinach, ich czas życia i przejścia na emeryturę nie kończy się wtedy, kiedy osiągnie ten czas, ich czas kończy się wtedy kiedy ich choroba złoży. To oni niosą przykład dla nas wszystkich. To ich życzliwość, pomoc innym to to, co powiedział prof. Wilkomirski – „służyć innym” to jest przestanie, przestanie tych ludzi, którzy tu byli. Bierzmy z nich przykład. To oni są do naśladowania, a co roku władze miasta Kalisza takich ludzi nam pokazują. Ale to, żeśmy dziś, władze miasta wręczyły wam to wyróżnienie, zobowiązuje was do jeszcze większej pracy, bo tak to bywa, że ten co dostanie pewne wyróżnienie, czuje się nobilitowany, żeby na rzecz swojego miasta jeszcze więcej pracować. To on będzie wspierał działanie władz miasta Kalisza, to on będzie myślał o Kaliszu. Tak się składa, że jestem bohaterem niektórych miast i to mnie z nimi łączy, to mnie trzyma, ale jedną najważniejszą rzecz, myślę, że chyba wierzymy sobie już po tej uroczystości – mamy wielkiego astronoma, człowieka jakże zasłużonego, nie mówiąc o panu prof. Wilkomirskim, całej rodzinie Wilkomirskich. Proszę państwa, przecież to Kopernik jest na tym księżycu, czy on wreszcie jest czy nie jest, panie profesorze? Myślę, że profesor, astronom słynny, wytłumaczy nam tę zagadkę po tej sesji, dziękuję bardzo.

Głos zabrał także Krzysztof Grabowski, wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego – panie przewodniczący, wysoka rado, panie prezydencie, szanowni państwo, zdając sobie sprawę i widząc olbrzymi entuzjazm na sali, postanowiliśmy wspólnie z panią marszałek Marzeną Wodzińską, z panem radnym sejmiku Janem Mosińskim, że w naszym imieniu zabiorę głos i powiem tak – chciałem bardzo

serdecznie pogratulować wszystkim wyróżnionym, chciałem pogratulować wszystkim tym, którzy przez 25 lat tworzyli historię Kalisza, tą samorządową historię Kalisza, zarówno panom prezydentom, państwu przewodniczącym rady, ale również wszystkim radnym, którzy przez ten czas tworzyli historię tego miasta, naszego miasta. I myślę, że mógłbym mówić jeszcze długo, bo potrafię, ale na tym zakończę, szanując państwa czas, wszystkiego najlepszego.

W dalszej kolejności wystąpiła Beata Klimek, prezydent Miasta Ostrowa Wielkopolskiego oraz Jarosław Lisiecki, przewodniczący Rady Miejskiej Ostrowa Wielkopolskiego – *panie przewodniczący, panie prezydencie, wielce szanowni radni, drodzy samorządowcy, wszyscy wspaniali goście, my z panem przewodniczącym również bardzo krótko. Proszę przyjąć najpiękniejsze, najlepsze, najserdeczniejsze życzenia dla pięknego Kalisza od pięknego Ostrowa, dziękujemy bardzo.*

Głos zabrała także Bożena Budzik, burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce – *szanowny panie prezydencie, szanowny panie przewodniczący rady, panie, panowie parlamentarzyści, panie, panowie, dostojni goście, przyjeżdżam na Święto Miasta Kalisza 25 raz, króluję w Nowych Skalmierzycach 25 lat, współpracowałam z wszystkimi po kolei prezydentami miasta pięknego Kalisza, współpracowałam ze wszystkimi przewodniczącymi rady wspaniałego miasta Kalisza. Kalisz o 25 lat starszy, ale coraz piękniejszy. Wielki ukłon, słowa uznania do osób, które to zrobiły, które zaczynały. Wielkie słowa uznania do prezydenta Wojciecha Bachora, który sprzedał mi wodę, nie miałam wody u siebie. Wielkie słowa uznania, podziękowania dla prezydenta Zbigniewa Włodarka, który powiedział tak, połączymy liniami KLA, pani burmistrz i będziemy dojeżdżać do miasta Nowe Skalmierzyce i gminę obsługiwać. Wielkie słowa uznania dla prezydenta Janusza Pęcherza, który zawsze mówił – Bożenka, nie załamuj się, idź dalej, pracuj i rozwijaj tą oświatę jak możesz najlepiej. Panowie, Kalisz jest piękny, Kalisz zawsze był piękny, bo ja w tym Kaliszu chodziłam do szkoły podstawowej, ja w tym Kaliszu chodziłam do szkoły muzycznej, ja w tym Kaliszu mieszkałam na ul. Pułaskiego, ja w tym Kaliszu w Kaplicy Św. Józefa poszłam do bierzmowania. Kalisz mi się podobał, podoba i będzie mi się dalej podobać, ponieważ obecne władze z panem prezydentem będą robiły wszystko, żeby był jeszcze piękniejszy, jeszcze bardziej przyjazny i myślę, że tak jak do tej pory przez tą kadencję i następne będzie nam się pięknie, panie prezydencie, współpracować. Przyjeżdżałam przez 25 lat do pięknego miasta Kalisza i obiecuję państwu, że będę przyjeżdżać przez następne 25 lat, dziękuję za uwagę. Te kwiaty i życzenia na ręce pana prezydenta i przewodniczącego rady.*

Głos zabrał również Jan Kłysz, wicestarosta Powiatu Kaliskiego oraz Mieczysław Łuczak, przewodniczący Rady Powiatu Kaliskiego – *panie przewodniczący, panie prezydencie, szanowni państwo, w pierwszej kolejności z panem wicestarostą Janem Kłyszem chcielibyśmy pogratulować wszystkim uhonorowanym, wyróżnionym i odznaczonym, wszystkiego dobrego, szanowni państwo. Natomiast panu, panie prezydencie oraz pańskim zastępcom pragniemy życzyć samych trafnych decyzji, ażeby*

te słowa wypowiedziane przez pana przewodniczącego w najbliższym czasie się ziściły i Kalisz stał się miastem marzeń wszystkich kaliszczan. Natomiast panu, panie przewodniczący oraz wszystkim paniom i panom radnym życzymy samych trafnych uchwał Rady Miejskiej Kalisza, ażeby w najbliższym czasie Kalisz stał się, tak jak tutaj powiedział pan prezydent, wielkim i dumnym miastem. Proszę przyjąć na dzisiejszą okoliczność ten skromny upominek. Jest to kawałek powiatu kaliskiego, dworek wspomnianej wcześniej Marii Dąbrowskiej spod kaliskiego Russowa, wszystkiego dobrego.

Głos zabrał Stanisław Wachowiak, kanclerz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – *panie prezydencie, panie przewodniczący, wielce szanowni państwo parlamentarzyści, w październiku upłynie 30 lat naszej obecności, obecności naszej uczelni w Kaliszu, także będzie okazja do kolejnego świętowania z tej okazji. Jego magnificencja, pan rektor Bronisław Marciniak przygotował dwa obszernie listy na ręce pana prezydenta i przewodniczącego Rady Miejskiej. Listy są piękne, proszę mi uwierzyć, nie denerwujcie się państwo, nie będę ich czytał, natomiast muszę powiedzieć, że zaczynaliśmy w tym budynku, jedno zdanie muszę powiedzieć, w kilku pokojach dzierżawionych od ODN-u, którego dyrektorem był wówczas pan dr Pęcherz. Ile można zrobić przez ten okres tejże samorządności możecie państwo ocenić choćby po tej pięknej auli o znakomitej akustyce. Natomiast najpiękniejsze wiersze i fraszki o Kaliszu pisał pan prof. Bogdan Walczak i tutaj muszę tą fraszkę przeczytać, ponieważ żadne ważniejsze święto w Kaliszu bez fraszki pana rektora Walczaka nie może się obejść. Jak państwo wiecie rektor Walczak pisał o pięknie Kalisza, o pięknych kaliszczankach bodaj najwięcej, a w tej chwili, pod wpływem chwili napisał fraszkę w Pobierowie, którą mi dzisiaj przysłał i skrzył w kierunku polityki, także jest to niebywała okazja, ponieważ fraszek politycznych w twórczości pana rektora Walczaka jest niezwykle mało. Nie wiem czy ja potrafię to tak ładnie przeczytać, ale postaram się:*

*„Skrajności się stykają, jak mówią Francuzi,
wiedzą o tym w Kaliszu i mali i duzi,
przykład Kalisza ważny, bo co tu ukrywać,
w całej Polsce będziemy ten mariaż przeżywać”.*
Dziękuję bardzo.

Głos zabrała Magdalena Pisarska-Krawczyk, prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego – *szanowni państwo, to już niezdrowo, być może mało higienicznie, że tu pozostajemy tak długo, ale nie mogę nie powiedzieć nic, ponieważ jednak za znakomitą pozycją Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej stoi bardzo wielu przyzwoitych i pracowitych ludzi. Chcę państwu powiedzieć, że ponieważ przez te całe lata, kiedy udało nam się stanąć na wysokości zadania i dla których charakterystyczne są sukcesy i nasze wygrane w rozmaitych rankingach, bardzo się staraliśmy i te sukcesy jednak nas nie rozpieściły. Przyrzekam państwu, że będziemy dalej pracować, one mobilizują i mam nadzieję, że będziecie*

państwo z nas zadowoleni lokalnie i będziecie nas cenić tak, jak to się dotąd wydarzało, dziękuję bardzo.

Jako ostatni głos zabrał pan Stanisław Paraczyński radny Rady Miejskiej Kalisza – *szanowni państwo, chciałem dołączyć do tych gratulacji dla tych wszystkich wyróżnionych i jako piekarz chciałem powiedzieć – cieszę się, że wśród wyróżnionych jest rzemieślnik, pan Piotr Łyszczak, dziękuję.*

Konferansjerzy podkreślili, że serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności dla miasta i jego mieszkańców nadesłali także:

- Ks. prof. dr hab. Stanisław Napierała, Biskup Kaliski Senior,
- Robert Krmelj, ambasador Republiki Słowenii,
- Przemysław Krzysztofiak oraz Maciej Orzechowski, posłowie na Sejm RP,
- Piotr Florek, wojewoda Wielkopolski,
- Beata Tarczyńska, starosta Gnieźnieński,
- Helena Tondeur, Zasłużona dla Miasta Kalisza,
- Andrzej Kamiński, komendant Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej,
- Bogdan Bładowski, prezes Klubu Kaliszan w Warszawie.

Następnie wyprowadzono poczty sztandarowe.

Głos zabrał Andrzej Plichta – *szanowni państwo, dobiegła końca uroczystość z okazji Święta Miasta 2015 roku. Przed nami inne wspaniałe wydarzenia kulturalne oraz sportowe. Zapraszam państwa do udziału w tegorocznych imprezach okolicznościowych! Życzę dobrej zabawy!*

Zamykam XI, uroczystą sesję. Zapraszam wszystkich Państwa – w imieniu własnym, pana prezydenta oraz Rady Miejskiej Kalisza do hallu, piętro niżej na toast okolicznościowy, za pomyślność miasta i mieszkańców.

Konferansjerzy poinformowali, że podczas dzisiejszej uroczystości towarzyszyli wszystkim muzycy Filharmonii Kaliskiej: Paweł Kulczycki, Arkadiusz Hylewski, Szymon Półtorak, Piotr Łyszczorz oraz gościnnie trębacz Wojciech Musiał. Następnie podziękowali za możliwość poprowadzenia uroczystości, życząc obecnym tego, co piękne i dobre oraz udanego wieczoru.

*Przewodniczący
Rady Miejskiej Kalisza
/.../
Andrzej Plichta*

Protokołowała:
12.06.2015r. E. Pastuszak